

Broszura dla rodziców



opracowanie: Edyta Smejkał

Małgorzata Władarz

ŚLĄSKA WIGILIA

Dla Polaków wigilia jest dniem szczególnym. Warto sobie uświadomić, że o tej samej porze niemal we wszystkich polskich domach dzielimy się opłatkiem, zasiadamy do kolacji, śpiewamy kolędy. Ten stary obyczaj scala rodziny i społeczeństwo. Dzięki temu, że Wigilię urządzamy tak jak nasze babki i matki, łączymy się też z minionymi pokoleniami. Dlatego trzeba podtrzymywać tę tradycję i nie zubożać jej.

W okresie przedświątecznym Ślązacy przygotowują **Adwyntkrance**, czyli wieńce adwentowe. Robi się je z gałązek choinki i umieszcza się na nich cztery świeczki, które symbolizują niedziele adwentowe. Co niedzielę zapala się kolejną świeczkę. Tradycja robienia Adwyntkranców pochodzi z Niemiec. Niektórzy nigdy by nie pomyśleli, że w Polsce tego nie znają. Adwyntkranc

obowiązkowy w śląskich kościołach w Polskich jeszcze do niedawna było czymś dziwnym.

Najważniejszą częścią całych świąt jest Wilijo. Dlatego w ten wyjątkowy dzień należy wstąpić a nie wylegiwać się, ale też nie należy nikogo budzić, każdy powinien wstać sam. W ten wyjątkowy dzień podejmujemy postanowienia na kolejny rok i każdy stara się postępować jak najlepiej. Wigilia obchodzona jest rodzinnie - przy stole zasiadają różne pokolenia, które łączą więzy krwi.

Gdy nadejdzie Wigilia, cały dzień się pości. W ten dzień nie jemy słodczy, nie jemy mięsa (zwyczaj niejadania mięsa związanych był z wierzeniem, że człowiek i zwierzę stanowią jedną rodzinę), w ogóle nie jemy za dużo - dopiero wieczorem rozpoczyna się uczta. Do stołu można usiąść dopiero, gdy na niebie najmłodszy wypatrzą pierwszą gwiazdkę. Najpierw rodzina dzieli się opłatkiem i składa sobie

życzenia - wtedy można rozpocząć ucztowanie.

Zanim usiądzie się do kolacji, trzeba pamiętać o podstawowych zwyczajach: pod obrusem powinno znaleźć się trochę sianka, również portfel z rybimi łuskami, co ma zapewnić dostatek pieniędzy w nadchodzącym nowym roku. Kiedyś pod stół kładziono także siekierę, która miała domowników ustrzec przed złem. Na stole zawsze przygotowane musi być nakrycie dla „wędrowca”. Tego dnia bowiem w każdym, nawet obcym, dostrzegamy Boga.

Niektórzy dopiero w Wigilę stroją choinkę.

Pierwszym wigilijnym daniem jest zupa - może to być tradycyjna grzybowa lub rybna, barszcz z uszkami. Dawnej najbardziej regionalną zupą była siemieniotka, jej nazwa pochodzi od głównego składnika, nasion (siemion) konopi. Zupę podawało się z gotowaną na

sympko kaszą tatarczaną (na Śląsku zwaną też pogańską) lub grzankami. Wśród kolejnych przysmaków jest karp (pieczony na różne sposoby) w piekarnikach bądź na patelni, przez niektórych polewany piwem. Często można też spotkać na stole rolmopsy, czyli śledzie zawijane w majonezie i inne ryby, kapustę z grzybami i grochem. Na śląskim stole nie może oczywiście zabraknąć makówek, zwanych też makiełkami. Podstawowe składniki to mak, chałka, mleko, masło, miód. Coraz częściej zamiast miodu i chałki dodaje się suchary i cukier, a do tego bakalie: rodzinki, migdały. W wielu śląskich domach nie polewa się też sucharków czy chałki mlekiem lecz przegotowaną wodą z cukrem bądź miodem. Głównie dlatego, że mleko szybko kwaśnieje natomiast makówki zrobione na wodzie, przechowywane w lodówce można jeść nawet w Nowy Rok. Kolejnym śląskim przysmakiem jest moczka, czyli połączenie ciemnego piwa, piernika, migdałów,

rodzynek, orzechów laskowych i wody. Wszystko musi się odpowiednio „wymoczyć”. Jest to rodzaj zupy, ale w niektórych domach moczka ją się gęstą.

Dzieciątka, które przynosi bożonarodzeniowe prezenty - to najważniejszy element śląskiej kultury, który nas wyróżnia w całym kraju. Na Śląsku Cieszyńskim, gdzie dominują elementy wyznania ewangelickiego, pod choinką prezenty zostawia Aniołek.

Na Śląsku w Wigilię nie pojawiają się kolędnicy - dzieci poprzebierane za Bożą Rodzinę, pastuszków, zwierzęta, aniołki, wychodzą dopiero 6 stycznia, w święto Trzech Króli. Wtedy najmłodszy chodzą od domu do domu i w zamian za śpiewanie kolęd otrzymują słodycze



Ciekawe wróżby godane przez starzyków:

- Jeśli płomień świecy ładnie się palił na wigilijnym stole, był to znak, że będzie to pomyślny rok dla wszystkich domowników. Kiedy dym ze świecy ciągnął w stronę drzwi, wróżono, że ktoś wkrótce opuści rodzinny dom. Najgorszym znakiem było zgaśnięcie świecy. Był to zwiastun śmierci.
- Po wieczery zwyczajowo dziewczęta zamiatały dom na opak, od drzwi do okien. Później śmieci wyrzucały pod płotem. Następnie nasłuchiwały skąd będzie słychać

szczekanie psa. Według tej wróżby właśnie z tej strony miał przyjść kawaler, za którego dziewczyna wyjdzie za mąż.

- Każda szanująca się śląska dziewczyna powinna o północy w wigilię stanąć na „gnojołku” i wysłuchiwać z której strony usłyszy wycie bądź szczekanie psa, a z tej strony nadejdzie jej narzeczony.
- W wieczór wigilijny przemawiano do zwierząt domowych i częstowano je potrawami wigilijnymi. Panowało też przekonanie, że zwierzęta w tę noc mówią ludzkim głosem. Pozostawione po kolacji okruchy oraz resztki potraw zbierano bardzo starannie i zanoszono zwierzętom.

- **Kapusta** – życiodajna siła sprawiająca, że po zimowym uśpieniu cała przyroda ponownie odrodzi się na wiosnę.
- **Groch** – chroni przed chorobami, a zwłaszcza świerzbem, w połączeniu z kapustą gwarantował urodzaj.
- **Grzyby** – ułatwiają nawiązywanie kontaktów ze światem zmarłych.
- **Mak** – symbol płodności.
- **Potrawy z miodu** – zapewniają przychylność sił nadprzyrodzonych.
- **Jabłka** – chronią przed bólem gardła.
- **Orzechy** – eliminują ból zębów.
-

Zachęcamy do wspólnego rodzinnego
kolędowania. Proponujemy śląskie kolędy.

DZISIOJ W BETLYJCE.

1. Dzisiaj w betlyjce,
tam pod Betlejym,
cuda są i dziwy.
Bo prosto z nieba,
aby świat zbawić
Gość wielgi tam przibył.

Ref: Ponboczek w stajni,
idź Go przygarnij,
Ci co tak chcieli,
tam przybieżeli.
A my zaśpiwomy,
piykanie porzykomy.
I mu coś fajnego domy !

2. Panna Maryjka,
piastuje w rynkach
Ponboczka małego.
I tak se myśli,
niych mu się przisni
coś fest pobożnego.

Ref: Ponboczek w stajni,
idź Go przygarnij,
Ci co tak chcieli,
tam przybieżeli.

A my zaśpiwomy,
piykanie porzykomy.
I mu coś fajnego domy !

3. Przyszli pastyrze,
łotwarli dźwyrze,
zagrani na lirze.
Czamu na sianie,
leżysz nasz Panie,
kaj zogówek z piyrzem?

Ref: Ponboczek w stajni,
idź Go przygarnij,
Ci co tak chcieli,
tam przybieżeli.
A my zaśpiwomy,
piykanie porzykomy.
I mu coś fajnego domy !



POSUCHEJCIE PASTYRZE (na melodię: "Anioł pasterzom mówił")

- 1..Posuchejcie pastyrze,
łostowcie już swe lyże.
I drapko,
stowejcie, sie szykujcie
i szczewiki łobujcie,
za gwiozdkom wyndrujcie!

2. To pastyrze zrobyli,
co anieli pedzieli

I roz, dwa,
przi betlyjce już stojom,
ale sie włazić bojom
i we dźwyrza klupiom!

3. Szczynść Boże ci Ponboczku,
narodzony w źłobeczku,
a my się
tego niy spodziywali,
tego co my widzieli, ‘
My pastyrze biydni!





Święta Bożego Narodzenia to czas, który przede wszystkim poświęca się najbliższej rodzinie, spędzając na wspólnych obiadach i kolędowaniu, zarówno w pierwszym jak i drugim dniu Świąt. To czas odpoczynku, którego serdecznie życzymy wszystkim naszym przedszkolakom i ich rodzinom.